

# Internetowa autobiografia Małgorzaty Musierowicz. Próba analizy na podstawie wpisów i komentarzy opublikowanych na [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl)

Karolina Starnawska

ORCID: 0000-0002-8276-7058

Małgorzata Musierowicz zakłada stronę oficjalną

Małgorzata Musierowicz, urodzona w 1945 roku autorka książek dla dzieci i młodzieży, z których najbardziej rozpoznawalne są dwadzieścia dwie powieści należące do cyklu *Jeźycjada*<sup>1</sup>, swoją oficjalną stronę internetową założyła 16 czerwca 2008 roku. Pierwsza wersja witryny, aktualizowana do 18 grudnia 2014 roku, została przez pisarkę oraz administratorów strony zarchiwizowana i jest już niedostępna pod adresem [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl), na której pierwszym wpisem jest ten z 31 grudnia 2014, ostatnim zaś z 2 kwietnia 2024 roku. Celem tego szkicu jest próba identyfikacji gatunkowej działu *Aktualności* na dostępnej obecnie *Oficjalnej stronie Małgorzaty Musierowicz*, wskazanie jego związku z autobiografią, czy raczej – praktykami autobiograficznymi – oraz próba analizy tego, w jaki sposób Musierowicz konstruuje swoją autobiografię jako pisarki. Z uwagi na to, że materiał źródłowy, jakim jest *Oficjalna strona...*, jest bardzo obszerny, należy uznać, że studium to stanowi jedynie wstępne rozpoznanie, próbę wyznaczenia kierunku dalszych badań nad internetową autobiografią autorki *Jeźycjady*, a także, na co mam nadzieję, innych pisarzy publikujących w Internecie.

Z uwagi na obszerność badanego materiału zdecydowałam się poddać analizie wpisy i komentarze publikowane od grudnia 2014 do grudnia 2016 roku. W tym na stronie pojawiło się 71

<sup>1</sup> Podaję kolejne części serii wraz z datami wydania: Szósta klepka (1977), Kłamczucha (1979) Kwiat kalafiora (1981), Ida sierpniowa (1981), Opium w rosole (1986), Brulion Bebe B. (1990), Noelka (1992), Pulpecja (1993), Dziecko piątku (1993), Nutria i Nerwus (1994), Córka Robrojka (1996), Imieniny (1998), Tygrys i Róża (1999), Kalamburka (2002), Język Trolli (2004), Żaba (2005), Czarna polewka (2006), Sprężyna (2008), McDusia (2012), Wnuczka do orzechów (2014), Feblik (2015), Ciotka Zgryzotka (2018). Do serii po latach włączony został debiut Musierowicz, czyli Małomówny i rodzina (1975), w nowych wydaniach oznaczany jest jako tom „0”. Jest to powieść, która jako jedyna została przez autorkę poprawiona w kolejnych wydaniach.

wpisów, które skomentowano łącznie 17 592 razy. W tej liczbie zawierają się także komentarze podpisane przez Musierowicz nickiem MałgM, których w sumie jest 4906<sup>2</sup>.

*Oficjalna strona Małgorzaty Musierowicz* podzielona jest na kilka podstron: *O autorce, Książki, Ilustracje, Aktualności, Księga gości, Teksty o MM*. Wygląda jak standardowa statyczna strona domowa z początków Internetu<sup>3</sup>, choć przymiotnik „oficjalna” wskazuje, że nie powinniśmy jej traktować jako przestrzeni prywatnej. Opiszem oficjalnych stron pisarzy polskich zajmował się Maciej Maryl w *\_życiu literackim w sieci*, który jednak nie uwzględnił w swoim studium, wydanym w 2015 roku, strony Musierowicz<sup>4</sup>. Niemniej wnioski z jego badań można odnieść także do [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl). Maryl za stronę internetową pisarza (obecnie warto dodać jeszcze – oraz pisarki) uznaje „witrynę pisarza żyjącego, który w jakiś sposób współodpowiada za umieszczane tam treści (o czym świadczy choćby podtytuł «strona oficjalna»)»<sup>5</sup>. Dla Maryla podstawowym celem strony internetowej jest autoprezentacja, pojmowana jako „budowa wizerunku i rozpowszechnianie pożądanych informacji”<sup>6</sup>, nie utożsamia jej jednak z zabiegiem marketingowym czy autopromocyjnym<sup>7</sup>, ale w obecności pisarzy w sieci widzi element „większej przemiany życia literackiego”<sup>8</sup>.

Musierowicz w pierwszym wpisie na stronie (22 czerwca 2008) – który choć niedostępny już z poziomu [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl), to możliwy do przeczytania dzięki stronie *Wayback Machine. Internet Archive*<sup>9</sup> – wita się z czytelnikami i wyjaśnia motywy, jakie kierowały nią podczas zakładania strony. Jako pierwszy motyw pisarka podała chęć utrzymania kontaktu z czytelniczkami i czytelnikami, którzy nadsyłali jej ogromne ilości listów i maili. Musierowicz nie była już w stanie odpowiadać każdemu z osobna, zdecydowała się więc robić to zbiorowo – w kolejnych wpisach na stronie. Zapowiedziała także, że na stronie zamierza umieszczać terminarze spotkań oraz podziękowania za nie, a także będzie prostować dezinformacje – możemy domniemywać, że chodzi o dezinformacje dotyczące autorki i jej twórczości. Tym samym *Oficjalna strona Małgorzaty Musierowicz* jawi się nie tylko jako narzędzie podtrzymywania kontaktu z czytelnikami, ale również wiarygodne źródło informacji o pisarce<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> Na podstawie podobnego zakresu materiału Edyta Korepta napisała tekst *Za co kochamy Małgorzatę Musierowicz? Refleksje czytelniczki blogu autorki „Jeżycjady”, którego celem było „potwierdzenie ogromnej popularności M. Musierowicz na podstawie analizy wpisów na jej osobistej stronie internetowej”*. Korepta skupia się na tym, co autorka *Jeżycjady* we wpisach i komentarzach mówi do czytelników i co czytelniczki piszą w komentarzach o twórczości pisarki. Jeśli chodzi o interesującą mnie kwestię autobiografii, badaczka stwierdza: „W przypadku strony M. Musierowicz niewiele jest tam informacji o jej życiu osobistym, prywatnym. Te, które się pojawiają, są w poważnym tonie, raczej bez szczegółów. Dotyczą również twórczości”. Jest to dość ogólne stwierdzenie, które chciałabym zweryfikować oraz uzupełnić. Edyta Korepta, „Za co kochamy Małgorzatę Musierowicz? Refleksje czytelniczki blogu autorki *Jeżycjady*”, *Nowa Biblioteka* 2 (2017): 84, 97.

<sup>3</sup> O stronach domowych zob. Marta Więckiewicz-Archacka, „Fatyczność internetowych praktyk autobiograficznych”, *Społeczeństwo – Język – Edukacja* 16 (2022): 204. Warto odnotować, że Więckiewicz-Archacka jest także autorką studium poświęconego blogom, opublikowanego w 2012 r. Zob. Marta Więckiewicz-Archacka, *Blog w perspektywie genologii multimedialnej* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012).

<sup>4</sup> Maryl przytacza jedynie artykuł o założonym przez fanów forum poświęconym *Jeżycjadzie*. Zob. Maciej Maryl, *\_życie literackie w sieci. Pisarze, instytucje i odbiorcy wobec przemian technologicznych* (Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, IBL PAN, 2015): 327.

<sup>5</sup> Maryl, 156.

<sup>6</sup> Maryl, 160.

<sup>7</sup> Maryl, 143.

<sup>8</sup> Maryl.

<sup>9</sup> *Wayback Machine. Internet Archive*, dostęp 7.09.2024, <https://web.archive.org/>.

<sup>10</sup> *Małgorzata Musierowicz, strona internetowa archiwizowana 22 czerwca 2008 r.*, [musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl), dostęp 18.09.2024, <https://web.archive.org/web/20080622142522/http://www.musierowicz.com.pl/glowna.html>.

Ten pierwszy wirtualny list do czytelników możemy nazwać pierwszym wpisem na blogu Musierowicz. Na potrzeby tego szkicu przyjmuję, zdając sobie przy tym sprawę z wielości badań nad blogami, że:

stanowią [one – dop. K.S.] odmianę stron WWW, opartą na szablonie, który ułatwia samodzielną obsługę witryny. Blog jest zwykle definiowany jako często aktualizowana strona internetowa, na której poszczególne wpisy wyświetlane są w układzie odwrotnie chronologicznym – od najnowszego wpisu do najstarszego [...]. Dynamikę tego formatu, jego związek z czasem i cyklicznością podkreślają daty zamieszczania wpisów (i komentarzy) oraz indeksy (przeważnie chronologiczne)<sup>11</sup>.

Dział *Aktualności*, będący podstroną *Oficjalnej strony...*, posiada wszystkie z wymienionych wyżej technicznych wyznaczników bloga: jest (był) często aktualizowany, wpisy są uporządkowane od najwcześniejszego do najstarszego, większość jest opatrzona dziesiątkami, setkami, a nawet ponad tysiącem komentarzy<sup>12</sup> czytelniczek i czytelników<sup>13</sup>. Musierowicz udało się stworzyć wokół swojej strony blogowspólnotę<sup>14</sup>, która sama w sobie jest do tego stopnia interesująca, że wymagałaby osobnego studium.

Sama Musierowicz ma świadomość, że pisze blog, i zdaje sobie sprawę ze specyfiki tego kanału komunikacji. Krystyna Heska-Kwaśniewicz w jednym z wywiadów zapytała pisarkę, dlaczego ta nie wyda (w domyśle:– drukiem) „bloga” prowadzonego na „stronie oficjalnej”<sup>15</sup>. Zauważyła przy tym, że to „doskonały dialog z czytelnikami”<sup>16</sup>. Musierowicz odpowiedziała tak:

O, nie wiem, czy w formie książkowej blog ten, z tysiącami towarzyszących mu komentarzy ze wszystkich stron świata, byłby równie udanym przedsięwzięciem. To specyficzna forma, internetowy kontakt jest zupełnie wyjątkowy, a cała jego uroda zawiera się w natychmiastowości, w ulotności i żywiołowości. Na szczęście i tutaj *scripta manent*, zwłaszcza że naprawdę wszystko można zarchiwizować i potem na nowo przywołać do życia<sup>17</sup>.

<sup>11</sup>Maryl, 225.

<sup>12</sup>Komentarz oznacza tutaj – i w całym tekście – wpis czytelnika/czytelniczki bloga pod wpisem autorki/autora bloga, ale też odpowiedź na taki wpis, jakiej udziela autorka/autor. Przegląd teoretycznych rozważań na temat tego typu wypowiedzi znajdziemy w artykule Krzysztofa Gajewskiego, który próbuje nie tylko ustalić, czym jest komentarz w Internecie, ale także dokonuje próby jego klasyfikacji. Zob. Krzysztof Gajewski, „No comment. Z poetyki komentarza elektronicznego”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 2 (2013): 115–116. Maryl zalicza komentarze pisarza/pisarki do wypowiedzi czytelników (a więc komentarze do komentarzy) do „szerszej kategorii «wpisu internetowego»”. Maryl, 215.

<sup>13</sup>Od grudnia 2014 do czerwca 2020 r. włącznie pod każdym wpisem czytelnicy mieli możliwość pozostawienia komentarza, z czego zawsze korzystali. Od sierpnia 2020 r. możliwość komentowania została wyłączona, ale do strony została dodana moderowana księga gości, do której mógł się bez rejestracji wpisać każdy przeglądający stronę. Ostatni wpis w księdze należy do samej Musierowicz i został opublikowany 27 października 2023 r. o 22:50. Od tego czasu możliwość wpisywania się została wyłączona i tym samym odbiorcy strony stracili możliwość jakiegokolwiek kontaktu z pisarką. Na stronie Musierowicz nie podała oficjalnego adresu mailowego.

<sup>14</sup>Maria Cywińska-Milonas określiła blogowspólnotę najbardziej złożoną formą blogowania, która „jest bardziej prowadzona niż tworzona przez danego blogowicza, który tym samym pełni rolę moderatora dyskusji na swoim blogu. Rolą takiego moderatora jest napisanie notki wprowadzającej, która stanowi punkt wyjścia dla dyskusji. [...] Dyskusje blogowe, które nieraz przyjmują formę asynchronicznych czatów o kilkuset komentarzach, odbywają się na blogach tzw. gwiazd blogowych, czyli blogowiczów, którzy są w centrum stosunkowo gęstej siatki socjometrycznej”. Maria Cywińska-Milonas, „Blogi (ujęcie psychologiczne)”, w: *Liternet. Literatura i internet*, red. Piotr Marecki (Kraków: Rabid, 2002), 100–101.

<sup>15</sup>W pytaniu Heskaj-Kwaśniewicz „blog” i „stronę oficjalną” wzięto w cudzysłów, w odpowiedzi Musierowicz – już nie. Zob. „Jeźycjadę można czytać wszędzie i zawsze: w pociągu, w parku i w ciszy swego domu... Rozmowa z Małgorzatą Musierowicz”, *Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka* 1 (2016): 41.

<sup>16</sup>„Jeźycjadę można czytać wszędzie i zawsze: w pociągu, w parku i w ciszy swego domu... Rozmowa z Małgorzatą Musierowicz”, 41.

<sup>17</sup>„Jeźycjadę można czytać wszędzie i zawsze: w pociągu, w parku i w ciszy swego domu... Rozmowa z Małgorzatą Musierowicz”.

Blog to forma paradoksalna – ulotna, żywołowa, ale jednocześnie trwała. Zauważmy, że Musierowicz docenia znaczenie komentarzy; można domniemywać, że interakcja, komunikacja, blogowa rozmowa z czytelnikami są dla niej istotą blogowania. W swojej blogowspólnocie pisarka czuje się pewnie i bezpiecznie, a w konsekwencji pozwala sobie od czasu do czasu na bardziej osobistą wypowiedź, to znaczy taką, której główną funkcją nie jest informacyjna ani fatyczna, ale ekspresywna, a nawet impresywna. Dzięki temu lektura *Aktualności* na *Oficjalnej stronie*, a przede wszystkim komentarzy do opublikowanych w tym dziale w latach 2014–2024 333 wpisów, dostarcza odbiorcom fragmentarycznych i rozsia- nych w wielu miejscach na blogu, ale zapisanych i tym samym możliwych do powielania (kopiowania) i archiwizowania informacji o charakterze autobiograficznym. Jak zauważyła Karolina Jędrych:

Za pośrednictwem strony internetowej [Musierowicz – dop. K.S.] dba o wiernych miłośników swojej twórczości oraz – swojej wizji świata. Musierowicz.com.pl jest jakby przedłużeniem *Jeżycjady*, jej uzupełnieniem. To tutaj pisarka pokazuje, że można żyć tak, jak w jej powieściach – wśród natury i literatury. Jednocześnie trochę też edukuje swoich odbiorców, podsuwając im raz po raz przekłady poezji angielskiej, strofy ze skarbca liryki polskiej i cytaty z wartościowej prozy. Strona internetowa jest wirtualnym domem autorki, która w określony sposób kreuje swoją postać w Internecie<sup>18</sup>.

Musierowicz dba nie tylko o to, co sama napisze lub co przemilczy na stronie internetowej, ale też o to, jakie komentarze zostaną tam opublikowane (są one moderowane). Warto przy tym dodać, że pisarka od wielu lat bardzo rzadko pojawia się w mediach, udziela niewielu wywiadów. Na stronie nie pojawiła się żadna oficjalna wypowiedź dotycząca śmierci brata, Stanisława Barańczaka (choć pod wpisem z grudnia 2014 r. zostały opublikowane komentarze czytelników zawierające kondolencje<sup>19</sup>); pisarka nie nawiązała nigdzie do krytycznych publikacji na temat jej książek oraz jej samej. Musierowicz wydaje się bardzo świadomie zarządzać swoim wizerunkiem. Jeśli udziela wywiadu, to zaufanej badaczce twórczości; w Internecie publikuje tylko na swojej stronie, a nad wydanymi drukiem wspomnieniami prywatnymi i notatkami z procesu twórczego pracowała przy współdziałaniu córki, Emilii Kiereś, także pisarki<sup>20</sup>. Działania Musierowicz przywodzą na myśl porządkowanie archiwum, będące według Lucyny Marzec jednym z elementów tworzenia legendy pisarki/pisarza. Podczas tego procesu niektóre sprawy się zamazuje, inne uwypukla. Marzec wiąże te działania z praktykami autobiograficznymi<sup>21</sup>. I choć, jak zauważył Paul Levinson, kontrola autora nad blogiem rozumiana jako wolność od obcych dozorców „kończy się w momencie, w którym każdy może skopiować wszystko, co znajduje się na cudzym blogu, zapisując to albo udostępniając w sieci”<sup>22</sup>, to jednak kopiowane będzie tylko to, co autorka/autor opublikował, nic więcej.

<sup>18</sup>Karolina Jędrych, „Przesunięcie centrum świata i ucieczka na wieś w Febliku i Wnuczce do orzechów Małgorzaty Musierowicz”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis: Studia Poetica* 6 (2018): 56.

<sup>19</sup>Stanisław Barańczak zmarł 26 grudnia 2014 r. Małgorzata Musierowicz odpowiedziała na napływające kondolencje w komentarzach do wpisu „Z nowym rokiem” dwa razy – 2 i 6 stycznia: „Pozwalam sobie zachowywać te wszystkie osobiste wpisy i kondolencje tylko dla siebie. Nie chciałabym moich gości – zwłaszcza młodych i bardzo młodych – zasmucać”. Małgorzata Musierowicz, komentarz z 2 stycznia 2015 r., godz. 00:08, na wpis „Z nowym rokiem”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=251#comment-34>. „Dziękuję! Bardzo jestem wdzięczna za tyle dobrych myśli i uczuć. Odbieram też liczne wiadomości prywatne. Jestem wzruszona. Nie zdołam odpowiedzieć na każdą z osobna, więc wszystkim Wam dziękuję, najserdeczniej pozdrawiam i raz jeszcze życzę szczęśliwego roku 2015”. Małgorzata Musierowicz, komentarz z 6 stycznia 2015 r., godz. 01:39, na wpis „Z nowym rokiem”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=251#comment-155>.

<sup>20</sup>Mowa tutaj o wydanych w latach 2020 i 2021 dwóch częściach leksykonu *Na Jowisza! Uzupełniam Jeżycjadę*.

<sup>21</sup>Lucyna Marzec, „Archiwum jako pisarski testament i depozyt legendy biograficznej”, *Teksty Drugie* 6 (2018): 231.

<sup>22</sup>Paul Levinson, *Nowe nowe media*, tłum. Maria Zawadzka (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010), 41.

## Blogi i autobiografia

Już w 2004 roku, czyli wtedy, kiedy blogi były jeszcze w polskim Internecie pewnym *novum*, Maciej Kawka<sup>23</sup> zauważył i opisał ich związek z autobiograficznością, a dokładniej z paktem autobiograficznym zdefiniowanym przez Philippe'a Lejeune'a, zgodnie z którym:

Jako opowieść o życiu autora, autobiografia zakłada tożsamość nazwiska autora, narratora i bohatera. To proste kryterium definiuje zarówno autobiografię, jak i inne odmiany pisarstwa intymnego (dziennik, autoportret, esej)<sup>24</sup>.

Bardziej szczegółowo związek blogów z autobiografią również w kontekście badań Lejeune'a rozpatrywała Agnieszka Ogonowska, dla której autobiografizm tego typu stron jawił się – za Jerzym Smulskim – „jako określona postawa komunikacyjna nadawcy oraz projektowane przez tę postawę zachowania odbiorcy”<sup>25</sup>. Badaczka sugeruje także, by podążając za definicją paktu autobiograficznego, rozpatrywać nie tyle to, czy biograf na blogu pisze „prawdę”, ile to, czy jest „autentyczny”<sup>26</sup>. Zdaniem Ogonowskiej „Autentyczność świadectw czyjejs egzystencji opiera się na autorytecie ich prawdopodobieństwa oraz zdolności wywoływania u odbiorcy określonych stanów emocjonalnych związanych z wrażeniem rzeczywistości”<sup>27</sup>.

Magdalena Szulc, autorka jednego z nowszych studiów poświęconych blogom, także wskazuje na ich podobieństwo do autobiografii<sup>28</sup>, dodając, że choć blog jest z założenia niefikcyjny, to jego czytelnicy nie są w stanie zweryfikować prawdziwości przedstawianych wydarzeń<sup>29</sup>. Podkreśla rolę zaufania w relacji blogger–czytelnik, a także fakt, że to autor „kształtuje swój wizerunek osoby, która jest warta tego zaufania”<sup>30</sup>, oraz rolę autokreacji. Interesująca dla dociekań nad kategorią prawdy na blogu, także w przypadku blogu Musierowicz, jest konkluzja badaczki dotycząca niefikcyjności: „Autobiograficzność gatunkowa nie musi zatem wskazywać na całkowitą prawdziwość opisywanych zdarzeń czy prezentowania swojej osoby, co nie oznacza, że blogi zawierają fikcyjne opisy”<sup>31</sup>.

Kwestia tego, co jest prawdą, fikcją, co jest autentyczne w mediach społecznościowych i w jaki sposób kreowany jest w nich wizerunek, także jest przedmiotem rozważań Szulc, ponadto otwiera ko-

<sup>23</sup>Maciej Kawka, „Pakt autobiograficzny Philippe'a Lejeune'a a internetowe blogi – narodziny gatunku”, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. Danuta Ostaszewska (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004), 157–168.

<sup>24</sup>Philippe Lejeune, „Pakt autobiograficzny, tłum. Aleksander Labuda, w: *Wariacje na temat pewnego paktu*, red. Regina Lubas-Bartoszyńska (Kraków: Universitas, 2001), 32–33.

<sup>25</sup>Agnieszka Ogonowska, „Blog w autobiograficznym trójkącie fikcji”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 37, *Studia Historicolitteraria* 6 (2006): 205.

<sup>26</sup>Ogonowska, 204–205.

<sup>27</sup>Ogonowska, 208.

<sup>28</sup>Związek blogów z autobiografią, a raczej z różnymi gatunkami autobiograficznymi, wskazywał także Maciej Maryl: „Ze względu na subiektywność charakteryzującą dyskurs elektroniczny większość wpisów blogowych korzysta z gatunków uznawanych za autobiograficzne czy osobiste, takich jak dziennik, list z podróży, narracja autobiograficzna. Nie chodzi tu o «ekspresywizm» czy «ekshibicjonizm», często zarzucany blogom, lecz o przekazywanie subiektywnego obrazu świata, ujmowanego przez pryzmat własnych doświadczeń i wiedzy”. Maryl, 216.

<sup>29</sup>Magdalena Szulc, *Od gatunku do wizerunku. Autokreacje b(v)logerów modowych w mediach społecznościowych* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2022), 105.

<sup>30</sup>Szulc, 106.

<sup>31</sup>Szulc, 107.

lejne pole badań bloga Małgorzaty Musierowicz, która – przypomnijmy – wskazuje swoją stronę jako wiarygodne źródło informacji o sobie samej. Zgodnie z intencją autorki trzeba by przyjąć, że to, co opublikowane w formie postów i komentarzy na stronie oraz w *Księżde gości*, jest niefikcjonalne; że Musierowicz nie wprowadza w błąd; że to, co pisze, jest prawdą. Mając jednak na uwadze to, że „Autobiograf nie jest kimś, kto mówi prawdę o swoim życiu, ale kimś, kto powiada, że ją mówi”<sup>32</sup>, mam świadomość, że lektura każdej autobiografii, w tym tej internetowej, jest lekturą opowieści narratora o sobie samym, pewnym wyborem, będącym elementem wizerunku wystawionego świadomie na widok publiczny. Jak zauważa Katarzyna Piątek, badająca autobiografizm blogów: „każdy z gatunków autobiograficznych poza cennym źródłem wiedzy, może zawierać pewne deformacje, zniekształcenia obrazu zdarzeń, [...] ale to także może być cenną informacją dla badacza”<sup>33</sup>.

Piątek zwraca uwagę także na to, że blogi mogą być w każdej chwili edytowane, a tym samym korygowane<sup>34</sup>. Blog byłby zatem dziełem otwartym nie tylko w sensie podatności na różne interpretacje, ale także takim, które nie ma ściśle określonego zakończenia oraz niezmiennej, raz na zawsze ustalonej treści. Warto też dodać, że blogom brakuje dystansu czasowego; blogger pisze tu i teraz, na bieżąco o wydarzeniach bieżących, nie spisuje wspomnień, choć oczywiście wspomnienia mogą pojawić się na blogu – takie też znajdziemy na blogu Musierowicz<sup>35</sup>.

Więckiewicz-Archacka do dyskusji o blogach i autobiografii wprowadza jeszcze jedno pojęcie – są to praktyki autobiograficzne:

Odnosi się ono do codziennej aktywności polegającej na prezentacji własnego życia i osobistych doświadczeń w publiczno-prywatnej przestrzeni internetu [...] w toku interakcji z innymi użytkownikami Sieci. [...] pojęcie *praktyka autobiograficzna* będzie miało zastosowanie zawsze tam, gdzie ludzie opowiadają o sobie czy prezentują siebie<sup>36</sup>.

Małgorzata Musierowicz, autorka powieści dla młodzieży z serii *Jeżycjada*, podpisująca wpisy blogowe mające formę listów do czytelniczek i czytelników inicjałami „MM”, a komentarze i wpisy w księżde gości nickiem „MałgM” w *Aktualnościach* na *Oficjalnej stronie...*, oprócz odpowiadania czytelniczkom i czytelnikom na pytania i komentarze prezentuje też siebie, i to w różnych rolach społecznych. To pomieszanie ról Maryl uznał za typowe dla witryn literatów, którzy prezentują się jako zawodowi pisarze, ale też zwykli ludzie, artyści czy hobbyści<sup>37</sup>. W ostatniej części artykułu przyjrę się jednej z ról, w jakich na swojej stronie prezentuje się Musierowicz.

<sup>32</sup>Philippe Lejeune, „Czy można zdefiniować autobiografię?”, tłum. Regina Lubas-Bartoszyńska, w: *Wariacje na temat pewnego paktu*, red. Regina Lubas-Bartoszyńska (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2001), 2.

<sup>33</sup>Katarzyna Piątek, „Blog jako współczesna forma autobiograficzna. Analiza wybranych przykładów”, *Media i Społeczeństwo* 17, 2 (2022): 201, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0016.3162>.

<sup>34</sup>Piątek, 204.

<sup>35</sup>W badanym materiale znajdziemy zaledwie dwa wpisy i jeden obszerny komentarz, które są typowo wspomnieniowe. Dotyczą początków przygody pisarki z gotowaniem, antykwariatu w Toruniu oraz łapania myszy w domu przy ul. Słowackiego. Wszystkim najbliższej gatunkowo do anegdoty.

<sup>36</sup>Więckiewicz-Archacka, 201.

<sup>37</sup>Maryl, 160.

## Małgorzata Musierowicz jako pisarka w świetle wpisów i komentarzy na swojej stronie oficjalnej

Kilkakrotnie we wpisach i komentarzach Małgorzata Musierowicz samookreśla się: „Kobietą, matką, babcią, pisarką czuję się codziennie”<sup>38</sup>, „oficjalnie jestem starszą panią, a nieoficjalnie wcale nie jestem starszą panią, tylko całkiem rzešką kobitką «na fleku»”<sup>39</sup>, „jestem samoukiem i amatorką”<sup>40</sup>. Oprócz tego Musierowicz prezentuje się na blogu jako zapalona ogrodniczka, kochająca życie na wsi; teściowa; kucharka; nałogowa czytelniczka; miłośniczka poezji, muzyki poważnej, antykwariatów, Torunia oraz starsza pani<sup>41</sup>, którą męczą podróże nawet z jej wielkopolskiej wsi do Poznania. Te prywatne role przeplatają się nieustannie z rolą zawodową, czyli z rolą autorki książek dla młodzieży. Na podstawie wpisów i komentarzy z lat 2014–2016 zobaczymy, jaką autobiografię siebie jako pisarki pisze Małgorzata Musierowicz, jaką prawdę o Musierowicz-autorce chce przekazać, jak postrzega swoją pisarską misję.

Musierowicz jawi się przede wszystkim jako niezależna, stanowcza i konsekwentna pisarka, która z zainteresowaniem, dystansem, ale też sceptycyzmem czy irytacją słucha głosów czytelniczek i czytelników na temat kształtu fabularnego swoich powieści, ale nie korzysta z udzielanych jej rad oraz nie spełnia życzeń odbiorczyń i odbiorców. W poście z 24 stycznia 2015 roku napisała:

Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi pod wpisem poprzednim – jakie to inspirujące, poznawać Wasze oczekiwania i nadzieje! Naturalnie, i tak zrobię wszystko po swojemu; a może raczej – tak, jak mi podyktują sami bohaterowie powieści<sup>42</sup>.

Proces twórczy jest według Musierowicz kierowany przez tworzonych bohaterów, wydaje się jednak, że jej słowa w tym wypadku należy traktować raczej z przymrużeniem oka, co sugerują kolejne komentarze, będące odpowiedziami na życzenia czytelniczek co do charakteru bohaterów oraz rozwiązań fabularnych. 10 lutego 2015 roku MałgM napisała:

Spieszę z oświadczeniem, że mimo zdarzających się apeli (z najróżniejszych zresztą wychodzących ust) o sprawienie, by bohaterowie moi byli „mniej grzeczni”, decyzja, by pisać tak, jak mi się podoba, nie tylko w mej duszy nie słabnie, lecz wręcz się umacnia<sup>43</sup>.

<sup>38</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 3 marca 2016 r., godz. 19:42, do wpisu „Zima się poddaje”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=1012#comment-12054>.

<sup>39</sup>Małgorzata Musierowicz, wpis z 29 października 2015 r., „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 10.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?m=201510>.

<sup>40</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 10 listopada 2015 r., godz. 11:03, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7186>.

<sup>41</sup>Przypomnijmy, że Musierowicz urodziła się w styczniu 1945 r., zatem w czasie publikowania analizowanego materiału była w wieku 69–71 lat, wobec tego fakt, że wobec siebie kilkakrotnie używa określenia „starsza pani”, nie jest ani przesadą, ani kokieterią.

<sup>42</sup>Małgorzata Musierowicz, wpis z 24 stycznia 2015 r., „Okładka”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=315>.

<sup>43</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 10 lutego 2015 r., godz. 19:41, do wpisu „Okładka”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=315#comment-1181>.

Z kolei w odpowiedzi na wiadomość prywatną czytelniczki podpisującej się „Marta”, dotyczącą – jak można wnioskować – wspomnianych życzeń czytelników, Musierowicz 18 listopada 2015 opublikowała następujący komentarz:

Jeśli natomiast chodzi o moje książki – zawsze pamiętam, że są to lektury gimnazjalistów. Dla autora to duża odpowiedzialność. Toteż owe – jak je nazywasz – „koncerty życzeń” (oj, dużo ich, dużo!) traktuję *cum grano salis*. Bądź co bądź – moje książki, moja odpowiedzialność. I to duża! A nawet jakby – coraz większa<sup>44</sup>.

Pojawiają się tutaj dwa nowe wątki – traktowanie życzeń czytelników ze sceptycyzmem, może nawet z niechęcią, oraz przyznanie się do poczucia odpowiedzialności za odbiorcę powieści. Tym samym można pokusić się o określenie Musierowicz mianem pisarki świadomej wagi tego, co pisze, i tego, jak jej twórczość może wpływać na potencjalnego czy idealnego odbiorcę/odbiorczynię. Jak zobaczymy w serii kolejnych komentarzy, Musierowicz komunikuje czytelnikom swojej strony, że tworzy powieści w konkretnym gatunku i trzyma się jego wyznaczników.

W komentarzu opublikowanym 13 listopada 2015 roku o 23:54, będącym odpowiedzią na kolejną wiadomość prywatną, Musierowicz pisze:

[...] czy aby na pewno chciałabyś przeczytać powieść o rodzinie alkoholików i jej problemach? I czy koniecznie – mojego pióra?

Dobrze jest pamiętać, co to właściwie znaczy: gatunek literacki, co to jest – konwencja. Widzisz, pisarz powinien obierać taki gatunek i taką konwencję, którym w pełni podoła. A czytelnik niezadowolony zawsze może kupić sobie inną książkę, lub wręcz napisać sobie sam, co tylko zechce<sup>45</sup>.

Odpowiedź pisarki nie jest już tak serdeczna, jak poprzednie. Musierowicz stawia pytania retoryczne, poucza czytelniczkę oraz odsyła ją do innych autorów – co jest jeszcze raczej neutralne w tonie. Natomiast zakończenie wypowiedzi można określić protekcyjnym. Kilka dni później, 22 listopada o 15:14 czytelniczka Iwona prosi, by w kolejnej książce „było więcej akcji i humoru, takich jakie były w książkach *Kłamczucha* i *Szósta klepka*”<sup>46</sup>. Musierowicz swoją odpowiedź publikuje szybko, bo już czternaście minut później, i znów jest to komunikat niezachęcający do dalszych dyskusji:

Wybacz, Iwono, ale będę pisała tylko tak, jak mi się podoba. To ja się, w końcu, najlepiej znam na tym, jak pisać moje książki. Są namacalne dowody.

Pozdrawiam<sup>47</sup>.

<sup>44</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 18 listopada 2015 r., godz. 18:35, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7735), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7735>.

<sup>45</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 13 listopada 2015 r., godz. 23:54, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7427), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7427>.

<sup>46</sup>Iwona, komentarz z 22 listopada 2015 r., godz. 15:14, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-8151), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-8151>.

<sup>47</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 22 listopada 2015 r., godz. 15:28, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-8157), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-8157>.



Podobna wypowiedź została opublikowana prawie rok później, 1 września 2016 roku o 20:52, także w odpowiedzi na wiadomość prywatną, tym razem użytkowniczki podpisującej się „Złodziejka książek”:

Złodziejko książek (wiad.pryw.) – żyjemy najwyraźniej w różnych rzeczywistościach. Wolę moją. Przypominam Ci również uprzejmie, że piszę wyłącznie książki dla dzieci i młodzieży [...]. Jest tylu innych autorów, którzy chętnie zaspokoją Twoje potrzeby, zwróć się ku nim<sup>48</sup>.

Musierowicz nigdy oficjalnie nie ustosunkowała się do artykułów choćby Elizy Szybowicz<sup>49</sup>, których autorka zarzucała pisarce między innymi konserwatyzm i niedzisiejszość, ale na swojej stronie oficjalnej zdecydowała się opublikować zarówno różne czytelnicze prośby, jak i odpowiedzieć na zarzuty przesłane w wiadomościach prywatnych. Przytoczone wyżej wypowiedzi Musierowicz pisane w różnym tonie – od serdecznego do takiego, w którym da się wyczuć irytację i zmęczenie tematem – mogą świadczyć o tym, że pisarka miała świadomość toczącej się wokół *Jeźycjady* dyskusji i zdecydowała się kończyć ją za każdym razem tak samo: podkreślaniami, że tworzy powieści w określonym gatunku i jest wierna jego wyznacznikom.

Czytelniczka „monik” w komentarzu z 7 listopada 2015 roku z 19:59 określiła jedną z książek Musierowicz taką, dzięki której świat staje się lepszy i ciekawszy<sup>50</sup>. MałgM tego samego dnia o 20:30 odpowiedziała: „Moniku, ja też lubię czytać takie książki. To pomyślałam sobie: a, napiszę! Będzie o kilka więcej”<sup>51</sup>. W kilku kolejnych komentarzach Musierowicz stwierdza, że tworzy książki dla dzieci i młodzieży, po które sięgają również dorośli<sup>52</sup>. 29 października 2015 roku określiła kolejną powieść, nad którą właśnie pracowała, humorystyczną i z lekka romantyczną<sup>53</sup>.

Ciekawe są trzy komentarze Musierowicz z 2016 roku. W dwóch z nich wspomina pisarka o obietnicy, którą – jak mówi – złożyła kiedyś czytelnicze. Pisarka miała obiecać, że nie uśmierci żadnego z głównych bohaterów *Jeźycjady*<sup>54</sup>. Dodaje jednak, że nawet gdyby takiej obietnicy nie złożyła, to śmierci w serii nie będzie, bo gatunek literacki, który uprawia, „ma

<sup>48</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 13 listopada 2015 r., godz. 23:54, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7427>.

<sup>49</sup>Zob. Eliza Szybowicz, „Była fanka czyta Musierowicz”, krytykapolityczna.pl, 11 lutego 2013 r., dostęp 18.09.2024, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/byla-fanka-czyta-musierowicz/>.

<sup>50</sup>monik, komentarz z 7 listopada 2015 r., godz. 19:59, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 10.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7026>.

<sup>51</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 7 listopada 2015 r., godz. 20:30, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7029>.

<sup>52</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 4 listopada 2015 r., godz. 22:35, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 10.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-6853>. Zob. też: Małgorzata Musierowicz, komentarz z 18 lutego 2015 r., godz. 19:41, do wpisu „Okładka”, musierowicz.com.pl, dostęp 10.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=315#comment-1181>.

<sup>53</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 29 października 2015 r., godz. 23:03, do wpisu „Dary jesieni!”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-6657>.

<sup>54</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 25 stycznia 2016, godz. 22:57, do wpisu „Co robiłam po południu”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=977#comment-10793>; Małgorzata Musierowicz, komentarz z 8 lutego 2016 r., godz. 11:25, do wpisu „Co robiłam po południu”, musierowicz.com.pl, dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=977#comment-11308>.

swoje reguły i wymogi”, a jej książki mają czytelnika oraz samą autorkę „bawić i cieszyć”<sup>55</sup>. Jak można zauważyć, Musierowicz konsekwentnie trzyma się – niestety niewyrażonych *explicit*, ale dających się wyczytać z jej wypowiedzi – wyznaczników powieści dla młodzieży. Trzeci z komentarzy z 2016 roku pokazuje Musierowicz natomiast jako pisarkę, która będąc wierna obranej konwencji, może zarazem nie być wierna temu, w co wierzy jako osoba prywatna. 28 marca 2016 o zapytana przez czytelniczkę, czy naprawdę wierzy „w takie dobre przeznaczenie i dobrą, prawdziwą miłość?”<sup>56</sup>, odpisała, że tak, ale nawet gdyby nie wierzyła, to *happy end* stanowi według niej wymóg tworzonych przez nią „pogodnych powieści dla młodzieży”<sup>57</sup>. Musierowicz konsekwentnie buduje swój wizerunek pisarki dla dzieci i młodzieży, tworzącej powieści pogodne, humorystyczne, romantyczne, w których nie porusza tematów brutalnych, stroni także od komentowania wprost, zarówno na blogu, jak i w książkach, rzeczywistości politycznej.

Wydaje się, że pisarka chce być także postrzegana jako dobra rzemieślniczka; nigdy nie pisze o natchnieniu czy wenie, za to w wielu miejscach wspomina o cierpliwości, samodyscyplinie i rutynie, stwierdzając nawet, że została „zaprogramowana do pisania”<sup>58</sup>. Pisarka ma mniej emocjonalny stosunek do swoich bohaterów niż odbiorcy jej twórczości, często zmienia koncepcję książek, nie przywiązuje się do pomysłów, a tworzenie w jej wydaniu „składa się w dużej mierze z eliminacji”<sup>59</sup>.

Zaprezentowane wyżej tematy nie pokazują pełnego obrazu tego, co Musierowicz pisze o procesie twórczym i swojej roli jako pisarki, są to jednak kwestie najczęściej powtarzające się, a niektóre z nich – jak choćby kwestię świadomości gatunkowej i definicji gatunku „powieść dla młodzieży” czy też stosunku pisarki do ataków na *Jeźycjadę* – warto byłoby potraktować z większą wnikliwością.

## Podsumowanie

Małgorzata Musierowicz bloguje od szesnastu lat. W tym czasie w *Aktualnościach* na *Oficjalnej stronie* opublikowała setki wypisów i tysiące komentarzy, będących odpowiedzią na komentarze jej czytelników i czytelniczek, które można liczyć w dziesiątkach tysięcy. Coś, co początkowo miało służyć podtrzymywaniu kontaktu z fanami twórczości pisarki oraz przekazywaniu wiarygodnych informacji o niej, przerodziło się w swoistą rozmowę z odbiorcami, w blogospółnotę, w której Musierowicz – z powodu formy, którą wybrała, czyli otwartych

<sup>55</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 8 lutego 2016 r., godz. 11:25, do wpisu „Co robiłam po południu”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=977#comment-11308), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=977#comment-11308>.

<sup>56</sup>Agata, komentarz z 28 marca 2016 r., godz. 18:53, do wpisu „Dary jesieni”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-12900), dostęp 7.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-12900>.

<sup>57</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 28 marca 2016 r., godz. 19:59, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-12902), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-12902>.

<sup>58</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 12 listopada 2015 r., godz. 09:50, do wpisu „Dary jesieni!”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7313), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=730#comment-7313>.

<sup>59</sup>Małgorzata Musierowicz, komentarz z 11 grudnia 2015 r., godz. 09:52, do wpisu „Święty Mikołaj. Niewątpliwie.”, [musierowicz.com.pl](https://musierowicz.com.pl/mm/?p=818#comment-9227), dostęp 18.09.2024, <https://musierowicz.com.pl/mm/?p=818#comment-9227>.

na komentowanie wpisów blogowych mających postać listów – ujawnia pośrednio bądź bezpośrednio fakty o samej sobie, życiu prywatnym i zawodowym. Jej *Oficjalna strona* może być traktowana jako archiwum pisarki, dokładnie planującej to, co i w jaki sposób powiedzieć, opublikować, a co za tym idzie – pozostawić tym, którzy są/będą zainteresowani jej życiem i twórczością.

Temat internetowej autobiografii Musierowicz został tutaj zaledwie zarysowany, jest to przyczynek do tego, w jaki sposób można spojrzeć nie tylko na to, co w Internecie publikuje o sobie autorka *Jeźycjady*, ale w ogóle na to, co mówią o sobie inni autorzy, jaki wizerunek siebie w tej wirtualnej przestrzeni publicznej kreują. Co to znaczy dziś – w świetle autobiograficznych zapisów ukazujących się na blogach i w mediach społecznościowych – być pisarzem/pisarką? Warto się również zastanowić, jak współczesne praktyki autobiograficzne w Internecie mają się do tradycyjnych książkowych autobiografii, a także jaki jest – nazwijmy go roboczo – poziom autobiograficzności w zależności od wybranego przez autora/autorkę „przekaznika”. Inaczej mówi o sobie nie tylko pisarz, ale też każdy użytkownik Internetu, na blogu, inaczej na Facebooku, Instagramie, TikToku, czy X. Autobiografia jako forma przemyślana, uporządkowana, o charakterze retrospektywnym, zamienia się w zapiski fragmentaryczne, pisane tu i teraz, polimedialne, bo słowo przeplata się w Internecie z obrazem, materiałami wideo i audio. Badaczka i badacz z tych fragmentów mogą próbować ułożyć spójną narrację o autorce/autorze, posiłkując się już wypracowanymi narzędziami do analizy i opisu wybranych mediów. Problem jednak w tym, że formy wyrazu w Internecie zmieniają się bardzo szybko, a te znane już ewoluują. Powstają kolejne aplikacje społecznościowe, które wypracowują swoje własne formaty, zmieniające sposób wypowiedzania się twórców i sposób odbioru treści przez czytelników/obserwatorów. Praktyka częstokroć wyprzedza teorię, a w globalnej sieci trudno o dzieła zamknięte, których nie da się usunąć, skopiować, czy edytować. Badacze podejmujący się śledzenia twórców publikujących w social mediach musieliby śledzić ich publikacje na bieżąco.

Sposób istnienia Musierowicz w Sieci prowokuje także pytania o kategorie „prawdy” i „autentyczności”, otwierając kolejne pole badań, tym razem porównawczych: co pisarka mówi o sobie na blogu, co w wywiadach oraz innych źródłach, także tych wydanych drukiem. Ciekawa jest także kwestia literackości zapisków internetowych i ich miejsca w dorobku twórczym autorki. Na namysł nad wszystkimi wymienionymi tematami zasługuje nie tylko strona [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl), ale także te prowadzone przez innych pisarzy i pisarki, którzy budują w Internecie za pomocą różnych platform/stron/aplikacji wspólnoty czytelników i prezentują się w różnych rolach społecznych oraz wpływają na kształt życia literackiego, co sygnalizował już Maciej Maryl.

## Bibliografia

- Cywińska-Milonas, Maria. „Blogi (ujęcie psychologiczne)”. W: *Liternet. Literatura i internet*, red. Piotr Marecki, 95–109. Kraków: Rabid, 2002.
- Gajewski, Krzysztof. „No comment. Z poetyki komentarza elektronicznego”. *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 56, 2 (2013): 111–128.
- „Jeżycjadę można czytać wszędzie i zawsze: w pociągu, w parku i w ciszy swego domu... Rozmowa z Małgorzatą Musierowicz”. *Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka* 1 (2016): 36–42.
- Jędrzych, Karolina. „Przesunięcie centrum świata i ucieczka na wieś w *Febliku i Wnuczce do orzechów* Małgorzaty Musierowicz”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis: Studia Poetica* 6 (2018): 52–63.
- Kawka, Maciej. „Pakt autobiograficzny Philippe’a Lejeune’a a internetowe blogi – narodziny gatunku”. W: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. Danuta Ostaszewska, 157–168. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004.
- Korepta, Edyta. „Za co kochamy Małgorzatę Musierowicz? Refleksje czytelniczki blogu autorki «Jeżycjady»”. *Nowa Biblioteka* 2 (2017): 83–102.
- Lejeune, Philippe. „Czy można zdefiniować autobiografię?”. Tłum. Regina Lubas-Bartoszyńska. W: *Wariacje na temat pewnego paktu*, red. Regina Lubas-Bartoszyńska, 1–19. Kraków: Universitas, 2001.
- – –. „Pakt autobiograficzny”. Tłum. Aleksandra Labuda. W: *Wariacje na temat pewnego paktu*, red. Regina Lubas-Bartoszyńska, 21–56. Kraków: Universitas, 2001.
- Levinson, Paul. *Nowe nowe media*. Tłum. Maria Zawadzka. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.
- Maryl, Maciej. *Życie literackie w sieci. Pisarze, instytucje i odbiorcy wobec przemian technologicznych*. Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, IBL PAN, 2015.
- Marzec, Lucyna. „Archiwum jako pisarski testament i depozyt legendy biograficznej”. *Teksty Drugie* 6 (2018): 231–248.
- Ogonowska, Agnieszka. „Blog w autobiograficznym trójkącie fikcji”. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 37, 6 (2006): 204–216.
- Piątek, Katarzyna. „Blog jako współczesna forma autobiograficzna. Analiza wybranych przykładów”. *Media i Społeczeństwo* 17, 2 (2022): 198–211.
- Szulc, Magdalena. *Od gatunku do wizerunku. Autokreacje b(v)logerów modowych w mediach społecznościowych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2022.
- Szybowicz, Eliza. „Była fanka czyta Musierowicz”. *Krytykapolityczna.pl*, 11 lutego 2013. Dostęp 10.09.2024. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/byla-fanka-czyta-musierowicz/>.
- Więckiewicz-Archacka, Marta. „Fatyczność internetowych praktyk autobiograficznych”. *Społeczeństwo – Język – Edukacja* 16 (2022): 199–213.
- Netografia
- Wayback Machine. *Internet Archive*. Dostęp 18.09.2024. <https://web.archive.org/>.
- Strona oficjalna Małgorzaty Musierowicz. Dostęp 18.09.2024. [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl).

# SŁOWA KLUCZOWE:

**Małgorzata Musierowicz**

**BLOG**

*literatura młodzieżowa*

**ABSTRAKT:**

Artykuł jest próbą analizy internetowej autobiografii Małgorzaty Musierowicz na podstawie wpisów i komentarzy opublikowanych na stronie [www.musierowicz.com.pl](http://www.musierowicz.com.pl) w latach 2014–2016. Autorka definiuje takie pojęcia, jak strona oficjalna, blog, pakt autobiograficzny i praktyki autobiograficzne. W drugiej części artykułu autorka skupia się na tym, jak Musierowicz konstruuje swoją tożsamość jako pisarki, korzystając z narzędzi typowych dla bloga, to jest z wpisów i komentarzy. Analiza prowadzi do wniosku, że pisarka świadomie wykorzystuje specyfikę bloga do budowania dialogu z czytelnikami oraz kreowania swojego wizerunku pracowniczego i znajdującego swoje rzemiosło autorki powieści dla młodzieży. W podsumowaniu autorka artykułu wskazuje pozostałe kwestie, nad którymi warto byłoby się pochylić w kontekście blogu Musierowicz oraz działalności blogowej i w social mediach innych pisarzy.

# autobiografia

*komentarze*

STRONA OFICJALNA

**NOTA O AUTORCE:**

Karolina Starnawska (ur. 1984) – doktor, adiunkta w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Śląskiego. Autorka książki *Portret dziewczynki, dziewczyny i kobiety w powieściach Marii Krüger* badająca literaturę dziecięcą i młodzieżową, a także publikacji na temat twórczości Małgorzaty Musierowicz oraz literatury podejmującej tematykę ekologiczną i klimatyczną. Od 2008 roku pisze blog [www.lekcjepolskiego.pl](http://www.lekcjepolskiego.pl).